

# BUŁGARIA I RUMUNIA: SPECYFIKA NOWYCH CZŁONKÓW UNII EUROPEJSKIEJ

*Łukasz Kudlicki*

RUMUNIA I BUŁGARIA OTWIERAJĄ UNII EUROPEJSKIEJ OKNO NA MORZE CZARNE. WNOŚĄ SZEREG WŁASNYCH PROBLEMÓW, M.IN. NAJWYŻSZE WSKAŹNIKI KORUPCJI (RUMUNIA) I LICZNĄ, RDZENĄ MNIEJSZOŚĆ MUŻULMAŃSKĄ (BUŁGARIA). O ILE Z RUMUNIA ŁĄCZY POLSKĘ ZROZUMIENIE DLA ZAGADNIEŃ ZWIĄZANYCH Z KONIECZNOŚCIĄ WYPRACOWANIA POLITYKI WSCHODNIEJ UE I BEZPIECZEŃSTWEM ENERGETYCZNYM, TO BUŁGARIA WYDAJE SIĘ KRAJEM O SPOJRZENIU BARDZIEJ PROWINCJONALNYM, WIDZĄCYM SWOJĄ ROLE GŁÓWNIIE W REGIONIE BAŁKANÓW I INSPIRUJĄCYM PRZEMIANY W KRAJACH BYŁEJ JUGOSŁAWII, KTÓRE NIE ZNAJDUJĄ SIĘ NA PIERWSZEJ LINII ZAINTERESOWANIA WARSZAWY. RUMUNIA, SZCZEGÓLNIIE W DZIEDZINIE ENERGETYKI, MOŻE BYĆ DLA POLSKI INTERESUJĄCYM PRZYKŁADEM, JAK TE PROBLEMY ROZWIĄZYWAĆ. NIEPOKOI ZA TO NIESTABILNOŚĆ POLITYCZNA, KTÓRA OSTATNIO OBJAWIŁA SIĘ DECYZJĄ PARLAMENTU O ZAWIESZENIU PREZYDENTA TRAIANA BASESCU.

Poprzez przyjęcie Rumunii i Bułgarii Unia Europejska oparła się o wybrzeże Morza Czarnego. Oznacza to, że Wspólnota stanie się graczem na skomplikowanej arenie w regionie mającym istotne znaczenie dla bezpieczeństwa militarnego, energetycznego i migracyjnego Unii. Do tej pory znaczenie tego obszaru doceniały i dyskutowały przede wszystkim Rosja i Turcja. Jednocześnie Grecja przestała być samotną unijną „wyspą” na Bałkanach. Terytorium Unii rozciąga się już

nieprzerwanie od południowo-wschodnich krańców Europy nad Morzem Czarnym i Morzem Marmara do szwedzkich i fińskich wybrzeży Skandynawii. Wystarczy jednak spojrzeć na mapę starego kontynentu, aby dostrzec, że po wejściu Rumunii i Bułgarii do UE, jeszcze pilniejsza stała się kwestia rozstrzygnięć co do unijnej perspektywy państw Bałkanów Zachodnich: Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Serbii, Czarnogóry, Macedonii i Albanii, a także Turcji. Położenie Turcji między Morzem Czarnym a Morzem Śródziemnym daje jej pozycję kluczowego państwa w regionie, zarówno ze względów militarnych, jak i ekonomicznych, choćby jako kraju tranzytowego dla surowców energetycznych z rejonu Morza Kaspijskiego, Azji Środkowej i Iranu do Europy. To znaczy, że przyjęcie do Unii Bułgarii i Rumunii nie może oznaczać zakończenia procesu poszerzenia Wspólnoty, a włączenie do niej krajów byłej Jugosławii oraz Albanii, a w dalszej kolejności Turcji powinno zależeć wyłącznie od tempa, w jakim te kraje zreformują się politycznie i gospodarczo w kierunku standardów UE.

## ŚRODOWISKO POLITYCZNO-GOSPODARCZE

Od 1 stycznia 2007 r. Unia powiększyła się o 30 mln mieszkańców (22 mln Rumunów i 8 mln Bułgarów). Nowi członkowie są zarazem najbiedniejszymi państwami Wspólnoty, dlatego wśród ich priorytetów jest optymalne wykorzystanie środków pomocowych UE. „Unia wyrazi swoją solidarność z Rumunami i Bułgarami poprzez fundusze strukturalne w celu podniesienia standardów życiowych w tych krajach do poziomu Wspólnoty” – zapowiedział przewodniczący Komisji Europejskiej, Jose Barroso, w orędziu skierowanym do obu narodów 31 grudnia 2006 r. Do 2013 r. Rumunia liczy na 32 mld euro, a Bułgaria na 11 mld euro subsydiów unijnych<sup>1</sup>.

Perspektywa członkowska obu leżących nad Morzem Czarnym krajów już wcześniej mocno podziałała na inwestorów. Rok 2006 był rekordowy pod względem inwestycji zagranicznych na północnym i południowym brzegu Dunaju. W Rumunii nakłady zagraniczne osiągnęły pułap 9 mld

---

1) *Romania, Bulgaria party on EU entry with fireworks*, 02.01.2007 r., Budapest Business Journal, [www.bbj.hu](http://www.bbj.hu).

euro, a w Bułgarii – połowę tej kwoty, chociaż to ten drugi kraj jest liderem w grupie 10 członków Unii w Europie Południowo-Wschodniej pod względem bezpośrednich inwestycji zagranicznych jako odsetka dochodu narodowego<sup>2</sup>. Skala inwestycji zagranicznych w Rumunii i Bułgarii jest rekordowa od upadku komunizmu przed 17 laty. Wzrost gospodarczy, napędzany zagranicznymi inwestycjami, w trzecim kwartale 2006 r. wyniósł w Rumunii 7,8 proc., a w Bułgarii 6,7 proc. PKB (wobec, odpowiednio, 4,1 proc. i 5,5 proc. w 2005 r.<sup>3</sup>) i był najwyższy od 1990 r., głównie ze względu na inwestycje obcokrajowców w przemyśle i sektorze nieruchomości. Tylko jeden podmiot, Deutsche Bank, w samym roku 2007 planuje sfinansować inwestycje w Bułgarii na poziomie miliarda euro<sup>4</sup>. Wzrost gospodarczy w Bułgarii w 2007 r. ma wynosić, w zależności od źródeł, od 5,8 (jak przewiduje Bruksela) do 6,5 proc. (według analityków ING Bank).

Ze strony państw „15”, czyli starej UE, zaważeniu pojawiły się obawy, że biedni Rumuni i Bułgarzy zaleją unijny rynek pracy. Te obawy są jednak tonowane przez fachowe badania. Dla przykładu firma konsultingowa CapitalEconomics cytowana przez szkocki „Sunday Herald” podaje, że spodziewa się napływu do Wielkiej Brytanii nie więcej niż 50 tys. Rumunów i Bułgarów łącznie w 2007 r. i ten wskaźnik ma się też utrzymać w roku 2008. Dla porównania, oficjalne dane o napływie pracowników z krajów przyłączonych do UE w 2004 r. (w tym Polski) mówią o 600 tys. osób, które podjęły pracę na Wyspach<sup>5</sup>.

Już od pierwszego dnia członkostwa Rumunii w UE, czyli od 1 stycznia 2007 r., Warszawa dużo zawdzięcza Bukaresztowi. Rumunia zastąpiła Polskę na czele najbardziej skorumpowanych krajów Unii. Tak przynajmniej wynika z rankingu antykorupcyjnej organizacji Transparency International: w raporcie opublikowanym 7 listopada 2007 r. w Berlinie, tj. europejskiej siedzibie TI, Rumunia uzyskała notę 3,1 pkt. w skali od 0 do 10, gdzie nota „10” to nieosiągalny ideał kraju wolnego od korupcji<sup>6</sup>.

Zdaniem ekspertów, korupcja w Rumunii jest spadkiem po ustroju komunistycznym, kiedy paczka kawy czy papierosów była najpowszechniejszym sposobem pozyskania życzliwości lekarza w przypadku problemów ze zdrowiem. Od końca ery komunizmu w 1989 r. łapówki w Rumunii mają przeważnie postać gotówkowej. Niczego nie zmienia fakt, że za łapownictwo grozi kara więzienia do 5 lat.

Główne zagadnienia, jakie Rumunia chce w pierwszej kolejności wnieść na forum Unii Europejskiej już w okresie prezydencji Niemiec, to, po pierwsze, kwestia geostrategicznego znaczenia obszaru Morza Czarnego, z uwzględnieniem rywalizacji Rosji i Turcji, po drugie, własna wizja bezpieczeństwa energetycznego i wreszcie, po trzecie, temat przyszłości Bałkanów Zachodnich, w tym obecnie najpilniejszy problem – Kosowo<sup>7</sup>. Z inicjatywy rumuńskiego premiera C. Popescu-Tariceanu siedem krajów regionu, to jest Albania, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Mołdowa, Serbia, Czarnogóra, Macedonia oraz władze Kosowa 19 grudnia 2006 r. podpisały, poszerzając ramy układu CEFTA, umowę o pogłębieniu współpracy i strefie wolnego handlu, która ma pomóc przygotować je do członkostwa w UE<sup>8</sup>. Również dla Bułgarii stabilność w regionie i unijna perspektywa Bałkanów Zachodnich stanowi ważny cel polityki zagranicznej. Elity bułgarskie działają szczególnie aktywnie na kierunku serbskim.

Bułgaria i Rumunia są członkami NATO od 2004 r. Oba kraje mają podpisane umowy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie możliwości wykorzystania baz wojskowych przez Amerykanów. W połowie stycznia 2007 r. bułgarski minister obrony, Veselin Bliznakow, ogłosił, że

---

2) *Op. cit.*

3) Dane za: Energy Information Administration, [www.eia.doe.gov](http://www.eia.doe.gov).

4) *Deutsche Bank to invest euro 1 bln in Bulgaria in 2007*, 21.21.2006 r., BBJ, [www.bbj.hu](http://www.bbj.hu).

5) *50 000 Romanian, Bulgarian workers expected in Britain this year*, 09.01.2007 r., [www.hotnews.ro](http://www.hotnews.ro) oraz [novinite.com](http://novinite.com).

6) *Romania will be EU's most corrupt new member*, 07.11.2006 r., BBJ, [www.bbj.hu](http://www.bbj.hu)

7) Wypowiedź ministra SZ Rumunii Mihaia Razvana Ungureanu z 02.01.2007 r., na konferencji prasowej w Sofii, po wizycie na uroczystościach z okazji wejścia Bułgarii do UE, za depeszą Narodowej Agencji Prasowej Rompres, 02.01.2007 r., [www.rompres.ro](http://www.rompres.ro).

8) W 2006 r., Rumunia przewodniczyła pracom grupy CEFTA. Wystąpiła z niej z chwilą wejścia do UE, podobnie jak kraje założycielskie, w tym Polska, w 2004 r.

154-osobowy kontyngent bułgarski<sup>9</sup> pozostanie w Iraku do końca roku. Ogółem w zagranicznych misjach w początku 2007 r. było zaangażowanych 434 bułgarskich żołnierzy, większość z nich w Iraku i Afganistanie, ale również w Libanie, Kosowie, Bośni i Hercegowinie, Liberii, Etiopii i Erytrei<sup>10</sup>.

Rumunia utrzymuje w Iraku 890-osobowy kontyngent. W czerwcu 2006 r. premier Calin Popescu-Tariceanu, wspierany przez ministra obrony, Teodora Atanasiu, zgłosił propozycję wycofania żołnierzy, ale Najwyższa Rada Obrony pod przewodnictwem prezydenta Traiana Basescu podtrzymała decyzję o obecności w Iraku<sup>11</sup>. Prezydent T. Basescu zapewnił potem amerykańskich sojuszników, że rumuński kontyngent pozostanie w Iraku tak długo, jak to będzie konieczne. Podobnie jest z obecnością w Afganistanie: we wrześniu 2006 r. władze Rumunii podjęły decyzję o powiększeniu 400-osobowego kontyngentu obecnego w tym kraju od 2002 r. do 500 żołnierzy. Dodatkowe siły miały zostać skierowane do południowego Afganistanu, do prowincji Kandahar.

## ZAGADNIENIA BLISKIE POLSCE

Wydaje się, że szczególnie dwie kwestie zbliżają Rumunię i Polskę: polityka wschodnia Unii Europejskiej i bezpieczeństwo energetyczne. Ułożenie partnerskich stosunków ze wschodnimi sąsiadami Unii jest dla naszych krajów szczególnie istotne ze względu na historyczne doświadczenia oraz bezpośrednie sąsiedztwo. Stąd ważne są zagadnienia związane z kształtowaniem polityki sąsiedztwa UE, zarówno wobec Rosji (istotne zwłaszcza dla Polski), jak też w stosunku do Ukrainy i Mołdowy (tu ważną rolę powinna odegrać Rumunia).

Ponadto, Rumunia i Bułgaria są szczególnie aktywne w regionie Bałkanów Zachodnich, gdzie jak dotąd Polska nie zidentyfikowała swoich interesów, szczególnie gospodarczych. Trudności ekonomiczne, jakie dotknęły obu nowiejuszy w Unii jeszcze w latach 90., w związku z sankcjami nałożonymi przez ONZ na ówczesną Jugosławię, są wystarczającą lekcją dla Bukaresztu i Sofii. Rządy w obu stolicach zrobią wszystko, aby nie powtórzyły się skutki wydarzeń z lat 90. XX wieku, kiedy Bułgaria i Rumunia zostały zastopowane w rozwoju i faktycznie odizolowane od Europy z powodu trudności w wymianie handlowej, spo-

wodowanej blokadą byłej Jugosławii. Stąd, w Bukareszcie i Sofii można obserwować swego rodzaju euroentuzjazm objawiający się przekonaniem, że akcesja do UE rozwiąże problemy gospodarcze i społeczne: oba kraje akceptowały Traktat Konstytucyjny UE, do którego Polska wносиła zastrzeżenia.

Balkany Zachodnie jako przedmiot zainteresowania Bukaresztu i Sofii, są również obszarem realizacji interesów rosyjskich. Protekcja, którą Moskwa tradycyjnie eksponuje wobec Serbii, nie tylko w związku z konfliktem wokół Kosowa, ale też wcześniej, w latach wojen na terenie byłej Jugosławii, powinna być uwzględniona jako element do dyskusji w ramach układania partnerskich stosunków Unii i jej poszczególnych członków z Rosją. Proces rozwiązywania konfliktów w Bałkanach Zachodnich ku lepszej przyszłości regionu uaktywnia gracza z ambicjami ponadregionalnymi, za jakiego uważa się Rosja i rzutuje na kształt unijnej polityki wschodniej, który Warszawę szczególnie interesuje.

W ścisłym związku z polityką wschodnią pozostaje kwestia bezpieczeństwa energetycznego zarówno całej Unii, jak i poszczególnych jej członków. Polska również, ale przede wszystkim Rumunia i Bułgaria, odczuły skutki rosyjskiej decyzji o zakręceniu kurków na gazociągach tranzytowych wiodących przez Ukrainę w styczniu 2006 r. Tak Rumunia, jak i Bułgaria zaopatrują się w gaz rosyjski płynący tranzytowym gazociągiem Progress z Rosji przez Ukrainę na Balkany, do Europy Południowej i Turcji. Tamto wydarzenie stało się dla władz polskich i rumuńskich szczególną zachętą do poszukiwania rozwiązań zmniejszających uzależnienie od surowców z Rosji. Ostatnie kłopoty z dostawami ropy

---

9) W marcu 2006 r. Bułgaria wysłała 120 żołnierzy i 34 osoby cywilnego personelu w ramach misji humanitarnej do zabezpieczenia obozu dla uchodźców z Iranu w Ashrafie, 70 km na północ od Bagdadu. Weześniej, 450 żołnierzy bułgarskich było obecnych od 2003 r. w składzie Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe pod polskim dowództwem. Straty śmiertelne do końca tej misji w grudniu 2005 r. wyniosły 13 żołnierzy i sześciu cywilów. W maju 2005 r. parlament zdecydował o zakończeniu misji wojskowej do końca 2005 r.

10) Zob. wypowiedź gen. Zlatana Stojkova za portalem informacyjnym *news.bg*.

11) Wiadomość z portalu *defensnews.com* za AFP z 30.06.2006 r.

naftowej<sup>12</sup> tylko potwierdzają zasadność wybranej drogi. Z kolei, Bułgaria już zdążyła podpisać z Gazpromem nową umowę, gwarantującą pewność dostaw i przewidywalne ceny gazu do roku 2030, ale zarazem popadła w dalsze uzależnienie od Rosji, o czym niżej.

## RUMUNIA – WŁASNĄ DROGĄ

Niejako w przeddzień wstąpienia do UE władze Rumunii wykonały polityczny gest zerwania z obciążeniem przeszłością komunistycznego reżimu Nicolae Ceausescu. Z inicjatywy prezydenta Traiana Basescu pracowała komisja historyków, która przedłożyła prezydentowi i parlamentowi raport o zbrodniczych działaniach reżimu. Stało się to okazją do oficjalnego i zdecydowanego potępienia totalitarnej przeszłości. Jednocześnie jednak nie milkną echa podejrzeń wobec najwyższych przedstawicieli władzy (w tym również i prezydenta T. Basescu) o związki z tajnymi służbami, w tym z osławioną Securitate.

Proces lustracyjny może doprowadzić do niejednego przesilenia politycznego, tak jak stało się w przypadku rozpadu koalicji rządzącej i wyjścia Partii Konserwatywnej (PC) z rządu 2 grudnia 2006 r. – na miesiąc przed oficjalną akcesją kraju do UE – po tym, jak wobec Dana Voiculescu, przywódcy PC, wysunięto zarzuty o współpracę z komunistycznymi służbami. D. Voiculescu umotywował decyzję o opuszczeniu koalicji zarzutem wobec swoich dotychczasowych koalicjantów, że to Partia Demokratyczna (PD) prezydenta T. Basescu ma korzenie komunistyczne, a obecnie przekształca się w ugrupowanie totalitarne<sup>13</sup>. Do prawdziwego trzęsienia ziemi na krajowej scenie politycznej doszło jednak 19 kwietnia, kiedy to parlament, przytłaczającą większością głosów, zawiesił prezydenta, zarzucając mu liczne naruszenia konstytucji. Obowiązki Traiana Basescu przejął, zgodnie z konstytucją, przewodniczący Senatu Nicolae Vacaroiu – wiceszef opozycyjnej wobec obecnego rządu Partii Socjaldemokratycznej (PSD), a premier w latach 1992-96. W referendum z 19 maja 2007 r. 74 proc. Rumunów opowiedziało się za pozostawieniem prezydenta na urzędzie. U podłoża kryzysu leży konflikt między dawnymi sojusznikami: prezydentem Basescu a premierem Calinem Popescu Tariceanu. Ich drogi rozeszły się, kiedy premier zażądał wycofania kontyngentu z Iraku. Prezydent zablokował taką decyzję, w zamian za co Tariceanu usunął z rządu ministrów z prezydenckiej Partii Demokratycznej.

W wyniku przesilenia politycznego z grudnia 2006 r. konserwatyści z PC stracili m.in. fotele wicepremiera oraz ministra ds. gospodarki i energii na rzecz działaczy prezydenckiej PD. Jest to szczególnie cenny nabytek Partii Demokratycznej, bowiem to właśnie jej przywódca i prezydent kraju, Traian Basescu, zapowiedział wśród swoich priorytetów sformułowanie nowej doktryny energetycznej. Podczas Międzynarodowego Forum Polityki Energetycznej w Regionie Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, które odbyło się w dniach 21-22 listopada 2006 r. w Bukareszcie, prezydent T. Basescu zadeklarował, że władze Rumunii podejmą starania, aby w perspektywie wieloletniej zapewnić krajowi całkowitą niezależność w zakresie źródeł energii<sup>14</sup>. Obecnie 60 proc. z 18 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego zużywanych rocznie przez Rumunię pochodzi ze źródeł krajowych<sup>15</sup>.

Rumunia postawiła na energetykę jądrową, do czego także skłania się ostatnio Polska<sup>16</sup>. Budowane są kolejne reaktory atomowe, władze analizują również możliwość uruchomienia zamkniętych w latach 90. XX wieku kopalń węgla kamiennego. Powodem poszukiwań nowych kierunków polityki energetycznej Rumunii są według prezydenta T. Basescu decyzje Gazpromu, który „ze względów politycznych różnicuje cenę sprzedaży gazu poszczególnym odbiorcom w skali od 120 do 300 euro za 1000 m<sup>3</sup>”<sup>17</sup>.

---

12) 8 stycznia 2007 r. Polska została pozbawiona na trzy dni dostaw ropy naftowej z Rosji, pozyskiwanej przez rurociąg „Przyjaźń”. Braki dostaw odczuły również Węgry. Blokada dostaw była związana z konfliktem między Rosją a tranzytową Białorusią.

13) *Conservatives announce withdrawal from Romanian Government*, 04.12.2006 r., *HotNews.ro*.

14) Źródło: depesza Rompres, 21.11.2006, *www.rompres.ro*.

15) Dane za: *www.gigawat.net.pl*, portal o tematyce energetycznej, wiadomość z 05.09.2006 r.

16) Do 2015 r. Polska wspólnie z państwami bałtyckimi chce rozbudować elektrownię atomową w litewskim Ignalinie oraz wybudować most elektroenergetyczny łączący te kraje. Do 2020 r. przewiduje się budowę elektrowni jądrowej na terenie Polski, choć szczegóły dotyczące konkretnej lokalizacji jeszcze nie są znane.

17) Dane za depeszą Rompres, 22.11.2006 r., *www.rompres.ro*.



Inaczej niż w Polsce, proces prywatyzacji państwowego sektora dystrybucji gazu w Rumunii jest już dalece zaawansowany. Większość (51 proc.) udziałów w państwowej spółce Distrigaz Sud kupił w październiku 2004 r. francuski Gaz de France. Transakcja opiewająca na 311 mln euro została sfinalizowana latem 2005 r. Z kolei, niemiecki E.ON Ruhrgas w czerwcu 2005 r. przejął 51 proc. udziałów w spółce Distrigaz Nord. W kwietniu 2006 r. Niemcy zmienili nazwę przedsiębiorstwa na E.ON Gaz Romania<sup>18</sup>. M.in. w związku ze zbliżeniem E.ON z Gazpromem, np. na polu planów budowy Gazociągu Północnego, spekuluje się o realizacji interesów rosyjskich w Rumunii via spółki pochodzenia zachodniego.

Prezydent T. Basescu w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi 11 listopada 2006 r. przyznał, że władze Rumunii przyspieszają plany budowy trzech reaktorów jądrowych oraz analizują możliwość ponownego otwarcia zamkniętych kopalń węgla kamiennego, aby zmniejszyć uzależnienie od gazu ziemnego, a tym samym poprawić stan bezpieczeństwa energetycznego kraju<sup>19</sup>.

40 proc. gazu wykorzystywanego w Rumunii pochodzi z importu, głównie z Rosji. Na początku 2006 r. kraj odczuł niedobory surowca w związku z decyzją Gazpromu, który zakreślił kurki na tranzytowym gazociągu biegnącym przez Ukrainę<sup>20</sup>. We wrześniu 2006 r. ówczesny minister gospodarki Rumunii, Codrut Seres, ogłosił, że cena gazu dostarczanego przez Gazprom na koniec 2006 r. może wzrosnąć z 285 USD za 1000 m<sup>3</sup>. i osiągnąć 305-310 USD.

Obecnie w Rumunii działa jeden reaktor zbudowany w technologii kanadyjskiej w miejscowości Cernavoda na wschodzie kraju. Reaktor ten zaspokaja 10 proc. zapotrzebowania na energię elektryczną w Rumunii. Wiosną 2007 r. ma być uruchomiony drugi reaktor w Cernavoda. Następne dwa powstaną do roku 2012. W międzynarodowym przetargu na wykonanie inwestycji rząd Rumunii może wybierać w ofertach 13 firm, wśród których najważniejsze to niemiecka E.ON AG, hiszpańska Iberdrola SA oraz włoska Enel SpA. Wartość kontraktu wynosi 2,2 mld euro<sup>21</sup>. Zainteresowanie kontraktem ze strony firm wyspecjalizowanych w technologii jądrowej było duże, co – w kontekście polskich aspiracji – pokazuje możliwości na rynku światowym. O kontrakt rywalizują również m.in. amerykańska AES Corp., niemiecka RWE AG, koreańska Hydro & Nuclear Power Co., kanadyjska Gabriel Resources Co., belgijska Electrabel SA, rumuńskie konsorcjum Electrica Bucuresti SA z Alro SA oraz trzy grupy firm z Kanady, Włoch i Luksemburga.

## BULGARIA – ISLAM I WPŁYWY ROSJI

Swoją specyfikę wnosi też do UE położona na sąsiednim brzegu Dunaju Bułgaria. 12 proc. jej blisko 8-milionowej populacji stanowią muzułmanie. W odróżnieniu od Niemiec, czy Francji, gdzie element islamski pojawił się na dużą skalę dopiero w XX wieku wraz z zarobkowymi migracjami z Turcji czy krajów Maghrebu, muzułmanie są w Bułgarii od sześciu stuleci i współtworzą historię oraz skomplikowane wielowyznaniowe i wieloetniczne stosunki z prawosławnymi, katolikami, żydami i wyznawcami obżędku ormiańskiego.

„Sen wielu pokoleń Bułgarów, które chciały żyć w pokoju jako wolni europejczycy, w końcu się ziścił” – tak wydarzenia sylwestrowej nocy 2006/2007 podsumował premier Siergiej Staniszew. A prezydent Georgij Parwanow (w październiku 2006 r. uzyskał 76 proc. głosów w wyborach i jako pierwsza głowa państwa w historii bułgarskiej demokracji zapewnił sobie reelekcję) stwierdził, że Bułgaria zamierza być stabilnym, przewidywalnym i konsekwentnym członkiem Wspólnoty. Podczas przemówienia w parlamencie w dniu składania powtórnej przysięgi – w styczniu 2007 r. – G. Parwanow ogłosił swoje priorytety: Bułgaria powinna stać się energetycznym i komunikacyjnym centrum Bałkanów, promować edukację na najwyższym poziomie (zamierza w 2007 r. przyczynić się do powołania akademii dla przyszłych liderów politycznych i społecznych) oraz dbać o podwyższanie życiowych standardów Bułgarów<sup>22</sup>. Kluczową rangę przyznał także walce z przestępczością i korupcją, które ograniczają możliwości rozwojowe kraju.

---

18) Dane za depreszą Rompres, 21.11.2006 r., [www.rompres.ro](http://www.rompres.ro).

19) *Romania, joining UE, to cut role of unreliable Russian Gas*, w: Budapest Business Journal, 13.11.2006 r., [www.bbj.hu](http://www.bbj.hu).

20) *Romanian President tells government to delay sell of Romgaz*, 15.11.2006 r., BBJ, [www.bbj.hu](http://www.bbj.hu)

21) *Romania, joining UE, to cut role...*, *op. cit.*

22) *Georgi Parwanow sworn in for second term*, 19.01.2007 r., [www.bnr.bg](http://www.bnr.bg) – portal Bułgarskiego Radia

Przy udziale środków unijnych, w ramach narodowej strategii rozwoju i modernizacji, Bułgarzy chcą m.in. zbudować 717 km autostrad do 2015 r.<sup>23</sup> oraz wybudować kolejowo-drogowy most na Dunaju, który będzie drugim połączeniem przez tę rzekę z sąsiednią Rumunią.

Marzenie Bułgarów związane z akcesją dotyczyło także swobodnego przemieszczania się w granicach Unii Europejskiej. W pierwszej kolejności Bułgaria zlikwidowała 15 punktów kontroli celnej na granicach z innymi członkami Unii: Grecją i Rumunią. Na podstawie zawartych wcześniej umów, Grecy, Rumuni i Bułgarzy mogą już teraz przemieszczać się swobodnie, tylko z dowodem osobistym, między tymi trzema państwami.

Władze Bułgarii deklarują ponadto, że chcą jak najszybciej włączyć się do strefy euro, wyznaczając sobie datę 2010 r. Według źródła w Komisji Europejskiej, cytowanego przez bułgarską gazetę „Dnewnik”, Sofia już w połowie 2007 r. może dołączyć do Estonii, Litwy i Słowacji, które są w pierwszej grupie postsowieckich członków UE, będących już na ostatnim, dwuletnim etapie próbnym (ERM-2) przed wprowadzeniem europejskiej waluty<sup>24</sup>. Przeszkodą może być najwyższa w UE inflacja, która w 2006 r. wyniosła w Bułgarii 7,3 proc. Dopiero w 2008 r. jej poziom ma się obniżyć, według dostępnych prognoz, do 3 proc.

Z pozycji członka Unii, Bułgaria chce odegrać istotną rolę w regionie Bałkanów w procesie integracji krajów Bałkanów Zachodnich z NATO i UE oraz w kwestii akcesji Turcji. Przed wyborami parlamentarnymi w Serbii w styczniu 2007 r., które miały przesądzić o prodemokratycznym i proeuropejskim kierunku Belgradu, bułgarski premier Siergiej Staniszew aktywnie uczestniczył w kampanii serbskiej Partii Demokratycznej i jej lidera Borisa Tadicia<sup>25</sup>. „Kluczową kwestią dla przyszłości Serbii jest szybkie sformowanie takiej większości parlamentarnej i rządu, który będzie partnerem dla wspólnoty międzynarodowej i który zagwarantuje dalszą demokratyzację oraz postawi na perspektywę europejską” – przekonywał Dimitar Tsanezew, rzecznik bułgarskiego MSZ.

Bułgarzy są optymistami, jeśli chodzi o swoją przyszłość w UE, chociaż jednocześnie są świadomi zagrożeń. Gdy ponad połowa z nich (54,8 proc.) spodziewa się po wejściu do Unii większego bezpieczeństwa zatrudnienia, to dla 40 proc. akcesja łączy się z lękiem o utratę pracy, natomiast 43,3 proc. oczekuje, że poprawi się poziom życia w ich kraju<sup>26</sup>.

Pod względem stosunków z Rosją Bułgaria wyraźnie odróżnia się od Rumunii. Bułgarzy, w przeciwieństwie do Rumunów, postrzegają kwestię bezpieczeństwa energetycznego pragmatycznie – przez pryzmat dobrych stosunków z Rosją. Rosyjski Gazprom widzi w Sofii pewnego partnera dla swojej polityki. Bułgaria i Serbia są rozważane w pierwszej kolejności jako kraje tranzytowe dla rosyjskiego gazu, który może popłynąć rozbudowanym gazociągiem Błękitny Potok z Rosji przez Morze Czarne do Turcji i dalej, przez Bałkany, do Europy Środkowej i Południowej. Rumunii w tym projekcie nie ma, dlatego Bukareszt wiąże nadzieje z własnymi projektami oraz znanym na forum Unii – konkurencyjnym dla rosyjskiego – projektem Nabucco.

Bułgaria, jako jeden z nielicznych krajów bloku postsowieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej, może się pochwalić długoterminową umową z Gazpromem na dostawy gazu. Wiadomość o podpisaniu umowy z rosyjskim potentatem ujawnił 18 grudnia 2006 r. bułgarski minister gospodarki i energii, Rumen Owczarow<sup>27</sup>. Kontrakt obowiązuje do 2030 r. Porozumienie przewiduje, że ceny gazu będą podwyższane stosownie do inflacji, co według R. Owczarowa ma uchronić Bułgarię przed radykalnymi podwyżkami z innych względów niż ekonomiczne. Nowa umowa zmienia poprzednią, zawartą według reguły gas-for-transit, która miała obowiązywać do 2010 r., a polegała na tym, że Bułgaria kupowała gaz po cenach obniżonych w zamian za przesyłanie rosyjskiego surowca gazociągiem Progress i własnymi sieciami do Macedonii, Grecji i Turcji. Zanim nastąpiło podpisanie tej umowy, zaniepokojenie Bułgarów wzbudził nowy gazociąg Blue Stream, którym Rosja, przez Morze Czarne, a nie – jak dotąd – przez Ukrainę, Rumunię i Bułgarię, zaczęła wysyłać gaz do Turcji.

---

23) *Go-ahead for New highway In Bulgaria*, 30.01.2007 r., Sofia News Agency, [www.novinite.com](http://www.novinite.com).

24) *Bulgaria may join ERM-2 before summer*, 30.01.2007 r., [www.dnevnik.bg](http://www.dnevnik.bg), Wyjątkiem w regionie jest Słowenia, która już wprowadziła euro – 01.01.2007 r.

25) *Insight: The view from Bulgaria*, 29.01.2007 r., [www.sofiaecho.com](http://www.sofiaecho.com).

26) Dane: wyniki sondażu agencji Afis publikowane przez dziennik „Standart”, za depeszą Sofia News Agency [sofinit.com](http://sofinit.com), 08.01.2007 r.

27) *Bulgaria-Russia Gazprom gas deal signed*, 18.12.2006 r., [www.politalgateway.com](http://www.politalgateway.com)

To teoretycznie daje Rosji możliwość odejścia lub ograniczenia dostaw do Rumunii i Bułgarii, czego już oba kraje doświadczyły podczas kryzysu ukraińsko-rosyjskiego w pierwszych dniach 2006 r.

Niejako dla uspokojenia Bułgarii, dwa dni po podpisaniu nowej umowy z tym krajem, szef działu eksportu Gazpromu, Aleksander Miedwiediew, podpisał 20 grudnia 2006 r. porozumienie z serbskim ministrem energii i wydobywania, Radomirem Najmowem, oraz prezesem państwowego koncernu Srbijagas, Miloszem Milankoviciem, o budowie 400-kilometrowego tranzytowego gazociągu, który przetnie Serbię od granicy z Bułgarią do granicy z Chorwacją i umożliwi tranzyt rosyjskiego gazu do Europy Południowej i Środkowej<sup>28</sup>. Budowa gazociągu o przepustowości 20 mld m<sup>3</sup> ma się rozpocząć w 2007 r. i kosztować miliard euro. Powyższe plany jednoznacznie wskazują, że Rosja postrzega Bułgarię jako wiarygodnego i zaufanego partnera na tle innych krajów tranzytowych, z którymi się starła, jak Ukraina czy Białoruś.

Również w zakresie zaopatrzenia w ropę naftową Bułgaria jest uzależniona od Rosji, a ta skrupulatnie z tego korzysta. Już w 1994 r. powstał na papierze projekt 279-kilometrowego ropociągu z portu w bułgarskim Burgas do greckiego Alexandroupolis, który pozwoliłby uniknąć opóźnień w dostawach ropy do Europy i Ameryki, wywoływanych komplikacjami dla żeglugi w zatłoczonych cieśninach tureckich Bosfor i Dardanele.

Po latach dreptania w miejscu sprawa nabrała przyspieszenia, bo w promocję ropociągu korzystnego dla Rosji jako dostawcy włączył się prezydent Władimir Putin. W 2005 r. nastąpiło podpisanie wspólnej deklaracji na szczepku szefów trzech rządów. Za cenę oddania kontroli nad tym rurociągiem podmiotom rosyjskim<sup>29</sup>, Bułgaria zamierza uzyskać pewny dostęp do surowca, zarabiać na tranzycie i wspólnie z Rosjanami wybudować magazyny na ropę oraz zmodernizować rafinerię w Burgas. Sam rurociąg ma kosztować 700 mln euro i przesyłać rocznie do 35 mln ton surowca. Z kolei przekazanie kontroli nad rurociągiem z bułgarskiego brzegu Morza Czarnego do greckiego wybrzeża Morza Śródziemnego podmiotom rosyjskim pozwoli kontrolować tranzyt ropy z pominięciem cieśnin tureckich, a jednocześnie ograniczy konkurencję na rynku, poprzez stworzenie utrudnień eksportu tym rurociągiem ropy kaspijskiej, dla której jedynym alternatywnym kanałem będzie ropociąg z azerskiego Baku przez Tbilisi w Gruzji do położonego nad Morzem Śródziemnym tureckiego centrum rafineryjnego w Ceyhan (rurociąg BTC).

Rosja jest też obecna w Bułgarii w sektorze energii atomowej. O ile Rumunia wybrała do budowy swoich reaktorów konsorcja zachodnie, to władze w Sofii postawiły na technologię ze Wschodu. W 2006 r. rosyjski Atomstrojexport wygrał przetarg na budowę nowej elektrowni atomowej w Bułgarii, w miejscowości Belene nad Dunajem (na wschód od dotychczas działającej elektrowni w Kozłoduju). Rosjanie zbudują dwa 1000-megawatowe reaktory za 5 mld dol. – poinformowała 31 października 2006 r. bułgarska agencja prasowa SNA (Sofia News Agency). Pierwszy reaktor ma być gotowy w ciągu 6,5 roku, a następny – rok później<sup>30</sup>.

Bułgaria odbudowuje energetykę jądrową w związku z tym, że przed wstąpieniem do UE została zmuszona do zamknięcia czterech z sześciu przestarzałych reaktorów w Kozłoduju (reaktory nr 1 i 2 wyłączono w 2003 r., a reaktory nr 3 i 4 – 31 grudnia 2006 r., co było warunkiem akcesji do UE – do 2003 r. udział energetyki nuklearnej w produkcji prądu wynosił w tym kraju 41 proc.<sup>31</sup>). Tym samym Bułgaria, która do 2006 r. była największym eksporterem energii elektrycznej w regionie Bałkanów, utraciła zdolność do eksportu prądu, a zaopatrywała wcześniej Grecję, Turcję, Albanie i kraje byłej Jugosławii. Remont i dostosowanie elektrowni w Kozłoduju do wymogów unijnych ma się zakończyć jeszcze w 2007 r. W ramach prowadzonych prac reaktory nr 5 i 6 są przygotowywane do bezpiecznej pracy na kolejnych 10-15 lat – poinformował szef elektrowni, Ivan Genov<sup>32</sup>.

---

28) Za depeszą RIA Nowosti, 20.12.2006 r. oraz BBJ, [www.bbj.hu](http://www.bbj.hu), 21.12.2006 r.

29) 51 proc. udziałów w spółce budującej i następnie zarządzającej rurociągiem mają objąć rosyjskie: Transnieft, Rusnieft i Gazprom Nieft, a po 24,5 proc. udziałów ma przypaść stronom bułgarskiej i greckiej. Por.: depesza RIA Nowosti, 21.11.2006 r., [www.rian.ru](http://www.rian.ru).

30) Za: Russia to build Bulgarian nuke power plant, 31.10.2006 r., [www.politicalgateway.com](http://www.politicalgateway.com).

31) *Światowa energetyka jądrowa - bezpieczeństwo, czystość cena i dostępność paliwa*, [www.gigawat.net](http://www.gigawat.net).

32) *Bulgaria's Nuke modernization done by end-2007*, 27.01.2007 r. Sofia News Agency, [www.novinite.com](http://www.novinite.com).

## ZAKOŃCZENIE

Bułgaria i Rumunia – dwaj nowi członkowie Unii Europejskiej, chociaż są krajami sąsiadującymi ze sobą, wnoszą do Wspólnoty swoje odmienne specyfiki kulturowe i polityczne. Łączy je zbliżony i niski – na tle pozostałych członków UE – poziom rozwoju gospodarczego, płynące stąd zainteresowanie funduszami Unii, wysoki poziom przestępczości i korupcji. W sferze politycznej i wojskowej oba kraje utrzymują bliskie relacje ze Stanami Zjednoczonymi, uczestniczą w misjach w Iraku i Afganistanie, podzielają zainteresowanie przyszłością krajów Bałkanów Zachodnich i akcesją unijną Turcji. Rumunia jest bardziej wyczulona na kwestię polityki wschodniej UE, przez fakt sąsiedztwa z Ukrainą i Naddniestrzem. Oba kraje wnoszą też do Unii nowy wymiar polityki sąsiedztwa, zwracając uwagę na strategicznie istotny region Morza Czarnego, gdzie układ sił i interesów może na lata determinować kwestie zaopatrzenia w surowce energetyczne z Rosji, Kaukazu i Azji Środkowej. Rumunia, z racji swojego potencjału ludnościowego i terytorialnego, zechce odegrać istotną rolę w „klubie” państw średniej wielkości, gdzie spotyka się z polskimi interesami. Bukareszt może zatem rywalizować, ale i współpracować z Warszawą. W polskim interesie leży ukierunkowanie na współpracę i wzajemne uzupełnianie się w kształtowaniu unijnych wektorów, szczególnie w aspekcie polityki wschodniej i bezpieczeństwa energetycznego.